

wspominania zmarłych, Schmemmann rozróżnia „wspominanie prywatne” (np. na prośbę rodziny), co jest syntetycznym nabożeństwem pogrzebowym, i liturgię, oficjalny kult Cerkwi, w którym przeżywa się tajemnicę obcowania świętych, pokonującą podział na żywych i umarłych. To jednocześnie w Chrystusie jest podstawową funkcją liturgii, a przede wszystkim Eucharystii, która jest wspomnianiem ożywiającym, utrzymującym przy życiu cały Kościół. Dlatego modlitwa całej Cerkwi (modlitwa soborowa) ma największe znaczenie. Śmierć chrześcijanina nie jest sprawą prywatną, dlatego obowiązuje zakaz prywatnego wspominania zmarłych w niedziele. Należy zatem nie tyle reformować liturgię śmierci, ale ją na nowo odkryć w związku z chrztem i Eucharystią.

Dlatego ostatni wykład jest pewnego rodzaju planem działań praktycznych, aby przywrócić chrześcijańską wizję śmierci w zsekularyzowanym społeczeństwie. Precyzując, o. Aleksander stwierdza, że konieczne jest odkrycie, że liturgia w swej istocie łączy żywych i zmarłych, a chrześcijaninem dzisiaj jest naprawdę ten, „kto wierzy, że coś dokonało się z jego życiem i z jego śmiercią”. Należy odkryć na nowo śmierć jako wydarzenie całkowicie sprzeczne z ludzką naturą, jako tragedię, która jednocześnie jest zwycięstwem dzięki Chrystusowi. Liturgia nie jest wspomnianiem zmarłych, ale oni tam modlą się razem z nami. Śmierć zostaje przemieniona, a życie odzyskuje pełny sens.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka jest interesującym traktatem dotyczącym fundamentalnych tematów dla człowieka ochrzczonego, który zmagają się z pytaniem: „Co będzie po śmierci?”. Jest ona jednak nie tylko studium naukowo-teologicznym, ale żywym świadectwem doświadczenia bogatej rzeczywistości Bożego życia ukrytego w słowach i znakach liturgicznych obrzędu pogrzebu. W ten sposób publikacja staje się doskonałym przykładem tego, jak *lex credendi* urzeczywistnia się w *lex orandi* i przechodzi w *lex vivendi*.

Ks. Andrzej Megger

*Katedra Teologii i Duchowości Liturgicznej
w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL*

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI, *Jednoczący charakter liturgii stacyjnej w Rzymie*, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2015, ss. 550. ISBN: 978-83-7354-588-5. Modlitwa Kościoła. Monografie 1.

Badania dotyczące historii liturgii stanowią ważny element w poznaniu całego procesu dokonujących się zmian w Służbie Bożej sprawowanej w różnych okresach dziejowych. Położenie tego solidnego historycznego fundamentu pozwala na gruntowną refleksję teologiczną owocującą w postulatach pastoralnych realizowanych *hic*

et nunc w zbawczej posłudze Kościoła. Pozwalają one jednocześnie wypracować pewien model ożywienia religijnego w czasach współczesnych. Przykładem opracowania z historii liturgii jest publikacja ks. Janusza Mieczkowskiego pt. *Jednoczący charakter liturgii stacyjnej w Rzymie*, wydanej jako pierwsza w serii monografii Wydawnictwa Benedyktynów w Tyńcu.

Wśród wielu aspektów liturgicznych ważne miejsce w tradycji Kościoła zajmowała liturgia stacyjna, sprawowana w wyznaczonych kościołach Rzymu przez papieża lub jego delegata. Uczestnictwo w tego typu celebracjach, przeżywanych w jedności z biskupem Rzymu, wpływało bowiem na rozwój życia religijnego, a zwłaszcza na świadomość poczucia wspólnoty eklezjalnej. Jak zauważa autor: „[...] coraz bardziej narasta w świecie współczesnym problem anonimowości, także we wspólnotach kościelnych. Wspólnota, którą tworzy liturgia stacyjna, może wzmocnić wiarę wszystkich jej uczestników, dać im poczucie, że są oni częścią żywego Kościoła” (s. 15). Liturgia stacyjna – jako fenomen w dziejach Kościoła – wokół ołtarza gromadziła wspólnotę duchownych i świeckich pod przewodnictwem biskupa Rzymu, podkreślając jedność wspólnoty uczniów Chrystusa. W ten sposób liturgia stacyjna stała się również narzędziem ożywienia poczucia przynależności do Kościoła Chrystusowego, który jest jeden, święty, powszechny i apostołski.

Autor w swojej publikacji ukazuje całą panoramę struktury i organizacji liturgii stacyjnej od starożytności chrześcijańskiej do czasów współczesnych. Prezentując to zagadnienie, Autor przedstawia jej rozwój, kształt oraz wchodzące w skład tej liturgii obrzędy. Kwestie te rozważa w kontekście troski Kościoła o zachowanie jedności. Korzystając z najstarszych zachowanych źródeł liturgicznych i pozaliturgicznych, sięgających IV w., Autor przybliży to zagadnienie od strony historycznej i teologicznej z punktu widzenia jednoczącej roli liturgii stacyjnej.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Pochodzenie i znaczenie terminu *statio* w starożytności”, Autor omawia pojęcie *statio*, które leży u podstaw rozumienia nie tylko samej liturgii stacyjnej, ale również systemu i organizacji stacyjnej. W pierwszym paragrafie sięgnął do starożytnej literatury greckiej i łacińskiej pozachrześcijańskiej zarówno przed, jak i po narodzeniu Chrystusa. Ta panorama jest bardzo interesująca, gdyż przytoczono prawie dwudziestu autorów i ich kluczowe teksty w językach oryginalnych, aby wskazać na różnorodność pojęcia *statio*. W ten sposób Autor dochodzi do bardzo ciekawych wniosków, wskazując między innymi, że pojęciem tym określano chociażby samo trwanie i stanie na straży, gotowość do walki, miejsce spotkań i rozmów. Tak szerokie spojrzenie na fenomen chrześcijańskiej liturgii stacyjnej przez pryzmat kultury pozachrześcijańskiej jest bardzo ważne, ale należy uważać, aby nie dokonać „chryścianizacji” myśli pogańskiej. Takie wrażenie można odnieść przy prezentowaniu tekstów Pitagorasa; zapis „Bóg” z dużej litery może sugerować, że chodzi o Boga Objawienia, a nie bóstwo (s. 37). Druga część tego fundamentalnego pojęcia dotyczy tekstów chrześcijańskich. Lekturę ubogaca wiele przywołanych świadectw ojców Kościoła i innych pisarzy. To różnorodne ujęcie

sprawiło, że *statio* pojmowano jako post w środy i piątki, jako zgromadzenie liturgiczne czy też pozaliturgiczne i wreszcie jako liturgię papieską w Rzymie. Podkreślić należy w tym miejscu, że Autor przytacza różne opinie, nieraz ścierające się, dotychczasowych badaczy tego zagadnienia, co też pozwala czytelnikowi gruntownie poznać te kwestie.

Kontekst powstania liturgii stacyjnej w Rzymie stał się przedmiotem badań w drugim rozdziale. Na początku Autor dość obszernie prezentuje zagadnienia z historii Rzymu, topografii miasta, dziejów wspólnoty chrześcijan w Rzymie, jej powstania, prześladowań i rozwoju aż do edyktu mediolańskiego (s. 73-96). Informacje te są ważne dla czytelnika, aby mógł umieścić liturgię stacyjną w konkretnym miejscu i czasie. W nader interesujący sposób Autor przedstawia cztery teorie o pochodzeniu liturgii stacyjnej w Rzymie jako kontynuacji liturgii celebrowanej w kościołach tytularnych, jako naśladowania liturgii jerozolimskiej, jako autorskiej inicjatywy papieża Grzegorza Wielkiego czy jako wpływy liturgii bizantyjskiej (s. 96-149). Odnaleźć się w tej tematyce pomagają czytelnikowi umieszczone zestawienia i mapy. Zastanowienie mogą niekiedy budzić pewne potoczne sformułowania używane przez Autora (np. „Boże Ciało”, „Boże Narodzenie”). W pracach z liturgiki zwracamy uwagę na właściwe, oficjalne słownictwo i poprawne stosowanie terminologii występującej w łacińskich tekstach i księgach liturgicznych w języku polskim, aby w ten sposób jeszcze bardziej uwypuklić bogate treści teologiczne tych pojęć.

„Rozwój i kształt liturgii stacyjnej do niewoli awiniońskiej” – to treść trzeciego rozdziału. Autor przybliży wpierw powstanie, kształtowanie się i rozwój liturgii stacyjnej w Rzymie od starożytności do XIV wieku. Następnie zaprezentowano szczegółowo zagadnienia dotyczące znaczenie kultu męczenników i liturgii w rzymskich kościołach określanych jako *tituli*. Godnym uwagi jest to, że Autor sięga do manuskryptów liturgicznych i pozaliturgicznych źródeł tego czasu, prezentuje ich treść dotyczącą liturgii stacyjnej. Zamieszczone teksty w języku łacińskim umożliwiają czytelnikowi uchwycenie występujących niuansów. Autor w interesujący sposób nie tylko przybliży różne opinie znawców tej tematyki, ale ukazuje różnice w poszczególnych źródłach, dotyczących chociażby wykazu kościołów stacyjnych, co też pozwala na uchwycenie procesów warunkujących rozwój i zmiany tej liturgii w Rzymie. W ostatniej części tego rozdziału autor przedstawił liturgię stacyjną od XI do XIV wieku. Zmieniające się uwarunkowania polityczne i społeczne, częsta nieobecność papieży w Rzymie w XII i XIII wieku, aż wreszcie przeniesienie siedziby papieży do Awinionu wpłynęły na zanik klasycznej liturgii stacyjnej w Rzymie.

Kontynuacją powyższych treści jest rozdział czwarty, w którym autor opisuje obrzędy liturgii stacyjnej. Prezentuje zagadnienia związane z uczestnikami liturgii, omawia dwie formy celebracji liturgii stacyjnej: pierwszej sprawowanej tylko w kościele stacyjnym i drugiej poprzedzonej procesją z kościoła *collecta*, aby na zakończenie tego rozdziału omówić przepisy dotyczące liturgii, gdy w kościele *statio* celebrował biskup lub prezbiter w zastępstwie papieża. Omawiając liturgię stacyjną,

Autor powołuje się na *Ordo Romanus I*, zaznaczając, że „[...] stanowiła ona wzór dla wszystkich tego typu liturgii” (s. 261). Należy wskazać, że opis ten powstał pod koniec VII lub w pierwszej połowie VIII wieku, a Autor, przedstawiając obrzędy liturgii stacyjnej, nie ogranicza się jedynie do tego czasu, dlatego zapis ten domagałby się doprecyzowania, tym bardziej że w dalszych paragrafach powołuje się na źródła z XII i XIII wieku (np. s. 270-271). W interesujący sposób Autor przeprowadza czytelnika przez liturgię stacyjną sprawowaną pod nieobecność papieża, co miało miejsce szczególnie w późnym średniowieczu. W ten sposób nie tylko podkreślano rolę papieża jako znaku jedności Kościoła, ale samej Eucharystii jako sakramentu jedności.

Rozdział piąty przedstawia dalsze dzieje organizacji stacyjnej od niewoli awiniońskiej do czasów współczesnych po Soborze Watykańskim II. Autor przywołuje tu opinię przedkładaną w wielu podręcznikach, wskazujących, że liturgia stacyjna zakończyła się wraz z niewolą awiniońską. Zdaniem Autora jednak liturgia stacyjna nie zniknęła w XIV wieku i wskazuje na dalsze jej losy. W swoich poglądach nie jest odosobniony, przywołując w tym rozdziale wyniki badań opublikowane głównie przez takich autorów, jak K. Parys, H. Manikowska, F.J. Furnivall, J. Capgrave, J.P. Kirsch, S. de Blaauw, P. Borella, I. Schuster, P. Lugano, L. de Camillis. Wprawdzie liturgia stacyjna celebrowana pod przewodnictwem papieża straciła na znaczeniu, to jednak sama organizacja stacyjna pozostała głównie w indywidualnej praktyce pobożności wiernych. Pewnym ożywieniem były próby przeprowadzone za papieża Mikołaja V w XV wieku czy reforma liturgii stacyjnej za papieża Sykstusa V. W interesujący sposób zostały przedstawione próby odrodzenia liturgii stacyjnej w dobie ruchu liturgicznego i inicjatywy po Soborze Watykańskim II (Papieskie Północnoamerykańskie Kolegium w Rzymie, Collegium Cultorum Marturum) nie tylko w samym Rzymie, ale również np. w Polsce (diecezje łódzka, warszawska i warszawsko-praska).

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym „Elementy jednoczące w liturgii stacyjnej w Rzymie”, Autor uwypukla, że liturgia ta była przede wszystkim manifestacją jedności Kościoła rzymskiego, zgromadzonego wokół osoby papieża. Wśród tych elementów na pierwszym miejscu wskazano na Eucharystię jako sakrament jedności Kościoła, zagrożenia, które płynęły ze strony głosicieli błędnych nauk i herezji, aby następnie zaakcentować, że liturgia ta była wyrazem jedności biskupa z duchowieństwem i znakiem jedności wiernych z biskupem Rzymu. Lekturę nieco utrudniają czytelnikowi liczne odesłania Autora do poprzednich rozdziałów, sugerując nawet pewne powtórzenia. Szkoda jedynie, że autor omawiając te elementy, ograniczył się głównie do klasycznej liturgii stacyjnej w Rzymie. Uwzględnienie nowych form liturgii stacyjnych od niewoli awiniońskiej do czasów współczesnych, związanych z odpustami przypisanymi do kościołów stacyjnych, pielgrzymkami, latami jubileuszowymi, pozwoliłyby w jeszcze większym stopniu ukazać uniwersalizm Kościoła. Z pewnością interesująco natomiast Autor zaprezentował topografię Rzymu, umiejscowienie poszczególnych kościołów stacyjnych i związek z liturgią słowa.

Monografia poświęcona liturgii stacyjnej w Rzymie jest dziełem bardzo potrzebnym w dziedzinie teologii i historii liturgii. Wprawdzie w ostatnich kilkudziesięciu latach ponad dwudziestu autorów przedłożyło już swoje poważne wyniki badań dotyczące tego fenomenu w Rzymie, to jednak oryginalnym opracowaniem jest teologiczne ujęcie tego fenomenu jako manifestacji jedności Kościoła objawiającej się w liturgii i przez liturgię na przestrzeni dziejów. Pomimo pewnych zapytań i pewnych nieścisłości obecnych w publikacji (które mogą być łatwo usunięte przy drugim wydaniu tejże publikacji) warto ją polecić czytelnikowi, by poznając historię liturgii, jeszcze bardziej umiłowal znaczenie liturgii w teraźniejszości.

*Waldemar Pałęcki MSF
Katedra Historii Liturgii
w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL*

Bp Wacław J. ŚWIERZAWSKI, *Siedem razy na dzień wysławiam Ciebie. Wtajemniczenie w Liturgię Godzin*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2015, ss. 80. ISBN 978-83-257-0920-4.

Na mocy kapłaństwa chrzcielnego każdy chrześcijanin nie tylko uczestniczy w liturgii Kościoła, ale może jej także przewodniczyć, nie trzeba być włączonym przez święcenia w kapłaństwo hierarchiczne. Jest taka forma celebracji, która dostępna jest wszystkim ochrzczonym – taką liturgią, sprawowaną kilkakrotnie w ciągu dnia, jest Liturgia Godzin. Podtytuł książki liturgicznej: „Codzienna modlitwa Ludu Bożego” wskazuje i precyzuje krąg osób, do których jest ona kierowana, aby być pomocą w uwielbieniu Boga i własnym uświęceniu. To modlitwa nie tylko tych, którzy przez święcenia czy śluby zakonne zobowiązali się do takiej codziennej formy modlitwy w intencji Kościoła i całego świata. Popularny brewiarz jest nieustanną modlitwą uwielbienia i uświęcania czasu i świata dzięki słowu Bożemu i żywej Tradycji Kościoła. Chociaż jest to najczęściej sprawowany obrzęd liturgiczny, dostępny najszerszej grupie wiernych, nie przejawia się to w poświęconym mu publikacjach naukowych. Tym bardziej więc cieszy fakt, że pojawiła się pomoc do pogłębionego jej poznania i zrozumienia. Publikacja, przeznaczona dla polskiego czytelnika, jest zatem nader ważna, mimo że niezbyt obszerna.

Twórca recenzowanej publikacji to biskup senior diecezji sandomierskiej, autor kilkudziesięciu książek i jeszcze większej liczby artykułów naukowych i popularno-naukowych z dziedziny teologii liturgii i duchowości, drukowanych w czasopismach polskich i zagranicznych. Autor jest on wybitnym dydaktykiem, promotorem licznych prac magisterskich, licencjackich i doktorskich, orędownikiem odnowy liturgicznej Kościoła nie tylko na polu naukowym, ale także duszpasterskim.

Książeczka, bo tak należałoby określić tę publikację, bynajmniej nie umniejszając przez to jej znaczenia, nie jest kierowana do konkretnej grupy odbiorców. Sam jej